

Czy Rosja i Chiny rozwijają własną broń klimatyczną?

19 grudnia 2018

Chińscy naukowcy poinformowali, że wraz z Rosjanami wspólnie pracują nad projektem jonizacji atmosfery ziemskiej do celów badań naukowych. Podobne eksperymenty od dawna przeprowadzają na Alasce Amerykanie w kompleksie antenowym znanym jako HAARP. Czy ma to jakiś związek z planami budowy broni klimatycznej?

HAARP na Alasce w USA

Oba azjatyckie kraje podają, że przeprowadzono eksperymenty z podgrzewaniem górnej części atmosfery ziemskiej na wysokości 500 kilometrów. Mimo, że oficjalnie to badania naukowe wiadomo, że projekt może być również wykorzystywane do celów wojskowych. Chodzi o możliwość spychania z kursu rakiet balistycznych, które zmieniałyby swą trajektorie wypchnięte przez fragmenty atmosfery podgrzane za pomocą anten nadawczych.

Doświadczenia przeprowadzono przy użyciu rosyjskiego kompleksu radiowego Sura, przeznaczonego do badania jonosfery. Obiekt przypominający osławiony HAARP znajduje się w pobliżu miasta Wasilsursk, 150 kilometrów od Niżnego Nowogrodu. Testy przeprowadzono 7 czerwca w atmosferze w europejskiej części Rosji.

Zaburzenia jonosfery tam wywołane badał potem chiński pojazd kosmiczny Zhangheng-1 (CSES 1), przeznaczony do monitorowania pól elektromagnetycznych w atmosferze. Według chińskich uczonych, nawet słaba wiązka fal radiowych może powodować zauważalne zaburzenia w jonosferze. Podobne zjawisko można zaobserwować przed trzęsienia ziemi, co sprawia, Zhangheng-1 nadaje się do przewidywania katastrof naturalnych.

W sieci jest wiele doniesień, że HAARP nie jest tylko tym czym wydaje się oficjalnie, czyli ośrodkiem badawczym jonosfery, bo

możliwości jakie daje pozwalają na manipulowanie pogodą a nawet na wywoływanie trzęsień ziemi. Oczywiście jest to klasyfikowane jako teorie spiskowe, ale faktem jest, że badania nad jonosferą z jakiegoś powodu bardzo zainteresowały inne mocarstwa. Obecnie Chiny budują na Morzu Południowochińskim wielką stację z antenami do manipulacji tą warstwą atmosfery. Będzie to pierwszy chiński odpowiednik rosyjskiej stacji Sura i amerykańskiego HAARP, który będzie mógł służyć do jonizacji atmosfery.

Chińscy naukowcy oficjalnie stwierdzili , że nie widzą możliwości wykorzystania wyników eksperymentu do celów wojskowych, ale potem i tak przyznali, że przynajmniej teoretycznie, powstałe na skutek działania takich systemów zaburzenia w jonosferze mogą zakłócić łączność satelitarną potencjalnemu wrogowi. Badania w zakresie militarnego wykorzystania technologii manipulacji jonosferą zapewne będą dalej prowadzone osobno w USA, Rosji i w Chinach.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl